

Redakcja i Administracja:
GRODNO
Domińska 17
Telefon
Redakcji i Administracji 388

Express Poranny

ZIEMI GRODZIENSKIEJ

Przebiega w Grodnie
10 3 zł.
miesięcznica
z dostawą do domu

Prezydent Rzplitej w Spale Ministrowie rozjeżdżają się na święta

WARSZAWA, 22 grudnia. W życiu politycznym nastąpiły w tym czasie wakacje. Rozpoczęli też wyjeżdżać na wywczas swięte członkowie rządu i dygnitarze państwowi.
P. Prezydent Rzplitej święta spędzi w Spale, dokąd udał się w dniu wczorajszym.
P. Premier, prof. Kozłowski, święta spędzi w Miechowskiem. P. Premier udaje się tam w dniu dzisiejszym.
Min. Beck, jak wiadomo, święta spędza w Kopenhadze. Wyjazd innych członków rządu nastąpi w dniu jutrzejszym.

Nowy wojewoda poznański pulk. Maruszewski z Tarnopola

Jak się dowiadujemy, stanowisko wojewody poznańskiego objąć ma Artur Maruszewski.
Nominacja p. Maruszewskiego nastąpi w najbliższych dniach.

Reakcja Paryża na sekwestr Elektrowni warsz.

PARYŻ, 22.12. Na giełdzie paryskiej akcje warszawskiego towarzystwa elektrycznego spadły o 25 franków i były notowane 455 franków.

Katastrofa kolejowa 6 osób zabitych. 15 rannych

MURRHARDT (Wirtembergia), 22.12. — Dzisiaj o godz. 9.20 r. na jednej z torów kolei w pobliżu Murrhardt pociąg osobowy, idący z Hestenthal do Sztutgartu, zderzył się z dodatkowym pociągiem osobowym, idącym ze Sztutgartu do Norimbergi.
Jak dotychczas ustalono, trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, cztery są ciężko ranne, zaś wiele odniosło lżejsze obrażenia.

5 wyroków śmierci na urzędników-spekulantów

BERLIN, 22.12. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy: Sąd w Iwanowie skazał 5 urzędników trustu żywnościowego na karę śmierci przez rozstrzelanie za spekulację i działania na szkodę państwa.

Flagi hitlerowskie w Saarze na próżno zakazowi komisji rządzącej

BERLIN, 22.12. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że wydaną przez komisję rządzącą w Zagłębiu Saary zakaz wywieszania chorągwi wzbudził na całym obszarze Saary wielkie podniecenie. Zakaz ten komentowany jest jako zarządzenie całkowicie jednostronne, skierowane przeciwko ludności, wiernej w swych uczuciach wobec Rzeszy.
Poczucie wyrządzonej niesprawiedliwości skłoniło niemieckich mieszkańców Saary do spontanicznego protestu: we wszystkich miejscowościach na całym terytorium wywieszono dziś mnóstwo flag i chorągwi.

Szwedzi w Saarze

SAARBRUECKEN, 22.12. — W czasie przejazdu przez dworzec centralny, batalion żołnierzy szwedzkich powitany był przez gen. Brinda i innych oficerów angielskich.
Po 10-minutowym postoju w Saarbruecken pociąg odjechał do miejscowości: Merzig, Mettlach i Beckingen, gdzie zakwaterowani będą żołnierze szwedzcy.

Polityczna w życiu m. S. Simona w Paryżu

PARYŻ, 22.12. Dzisiaj o godz. 12.40 na lotnisku w Le Bourget wyjął z zagranicznych sir John Simon.
Premier Flandin wydał na cześć ministra Simona śniadanie, w którym wzięła udział bardzo ograniczona liczba osób, co ułatwiło ministrowi Simonowi pierwszą wymianę poglądów z premierem Flandin i ministrem Lavaelem. Rozmowy będą kontynuowane w ciągu popołudnia, poczem prawdopodobnie ogłoszony zostanie komunikat.

Ja ończy y burza kościół katolicki

TOKIO, 22.12. — Dziennik „Kokumin” donosi, że na wyspie Kiusiu, należącej do archipelagu japońskiego, ludność zburzyła 10 kościołów katolickich.
10 księży rzekomo uciekło z wyspy.

Sąd wyznaczył nadzór nad majątkiem hr. Maurycego Potockiego

WARSZAWA, 22 grudnia. Dział o godz. 13.45. XI wydział cywilny sądu okręgowego ogłosił wyrok w sprawie hr. Potockiego i jego wierzycieli, w sprawie o której donosiliśmy w numerze wczorajszym.
Sąd postanowił odroczyć wypłatę należnej wierzytelności do dnia 1 lipca 1936 r. i mianował nadzorcą majątku hr. Potockiego p. Stanisława Bielińskiego, prezesa Urzędu Rozliczeniowego Warszawa-Powiat.

Zinowjew ma być stracony Krwawa „czystka” po zabójstwie Kirowa

MOSKWA, 22.12. — Tel. wł. — W kołach zbliżonych do rządowych sowieckich z całą pewnością twierdzą, że b. prezes 3-ej międzynarodówki Grzegorz Jewsejew Zinowjew został onegdaj aresztowany wskutek nakazu przewodniczącego komisji śledczej, prowadzącej sprawę zamachowca L. Niokolajewa.



Zinowjew znajduje się w Moskwie w więzieniu centralnym i był dwukrotnie przesłuchiwany.

W Moskwie panuje przekonanie, że sprawa opozycjonistów z Zinowjewem na czele zostanie potraktowana, jako zdrada stanu i wszyscy oskarżeni będą straceni.

Partia komunistyczna przechodzi wielką „czystkę”. Wszyscy opozycjonści z odłamu trockistów, zamieszani w ruch rewolucyjny z r. 1927 zostali automatycznie wydalen z partii oraz pozbawieni stanowisk i posad. Partia komunistyczna, licząca obecnie około 1,5 mil. członków zostanie zredukowana do połowy.

MOSKWA, 22.12. — Tel. wł. — Komunikat oficjalny: Komisariat spraw wewnętrznych w sprawie mordu politycznego w Leningradzie, popełnionego na osobie Kirowa 1-go grudnia, wywarł w całym kraju wielkie wrażenie.

Ustalenie łączności między terytorystą Niokolajewem a grupą opozycyjną w łonie partii, a przedewszystkiem w cytadeli komunizmu sowieckiego w Leningradzie stanowiło rewelację nawet dla najlepiej poinformowanych osób ze świata politycznego Moskwy.

Przyznanie się czynników rządowych, a głównie sekretariatu partii komunistycznej do istnienia w

partii nowych fermentów politycznych uważane jest za krok bardzo odważny z jednej strony i niebezpieczny dla spójności szeregów partyjnych z drugiej.

W kołach politycznych Moskwy panuje przekonanie, że „Centrum Leningradzkie”, znajdujące się pod auspicjami jednego z najpoważniejszych ideologów komunizmu Zinowjewa mogło egzystować w podziemnych konspiracjach od dłuższego czasu i zamach na Kirowa nie stanowił akcji uplanowanej z góry, lecz był wynikiem jakichś powikłań w sztabie spiskowców.

Jako najbardziej prawdopodobną hipotezę co do tła samego zamachu przytacza się, że zamordowany S. Kirow przez pewien czas był pozyskany przez spiskowców i mimo prześladowań energicznych grup opozycyjnych w Leningradzie, z „Centrum Leningradzkim” pozostawał w dobrych stosunkach.

Wynika to przedewszystkiem z tego, że zamordowany Kirow był osobistością niepowściągniętą w życiu politycznym i w społeczeństwie, który z natury tych właściwości nigdy nie bał się brać na siebie odpowiedzialności za ewentualne wypadki polityczne w Sowietach.

Opinia o Kirowie, jako o wielkim sowieckim trybunie ludowym, który w swych przemówieniach nigdy nie hołdował zasadom wieciornej demagogii, lecz zawsze określał sytuację i własne poglądy rzeczowo, była tym gruntem, który był wykorzystywany niejednokrotnie przez opozycjonistów w tym celu, aby tego sowieckiego Marata zjednać sobie i przyciągnąć na swoją stronę.

Zamach więc Niokolajewa nie jest wynikiem rozpaczy i rezygnacji opozycjonistów, ale przestroga dla tych, którzy wahają się czy rozpocząć rzeczą krytykę Kremlu, czy też włączyć do metod swej walki czynny opór zbrojny.

Niokolajew nie był wykonawcą jakiegokolwiek wyroku, ale sam będąc czołowym kierownikiem bojówki przeciwpartyjnej i przeciwrządowej staje się pierwszą ofiarą zażartej walki.

Ocena komunikatu oficjalnego w ten sposób spotyka się z pewnymi korektami, ale lejtmotywy w komentarzach wynurzenia rządowego są właśnie niesnaski i brak wspólnego poglądu w kołach opozycyjnych, które przez zamach jedynie mogą być zcementowane.

Ogłoszenie wynurzenia oficjal-

nego według oceny kół politycznych w Moskwie wiąże się w równym miarze z przyjazdem Litwinowa z Europy.

Litwinow po przybyciu do Moskwy odwiedził Stalina i musiał mu złożyć obszerne sprawozdanie z wrażeń opinii europejskiej po strzałach w Leningradzie. Strzały te i krwawe konsekwencje ich spotkały się akurat z potępieniem w Lidze Narodów metod walk terrorystycznych. Opinia europejska została zaskoczona wypadkiem w Leningradzie, a na represje sowieckie wobec t. zw. białogwardystów reagowała w sposób ujemny dia Sowietów.

Popelenie błędów taktycznych przez sowieckie władze wewnętrzne nie podziałało ujemnie na opinię ZSRR w polityce międzynarodowej.

W ten sposób konferencja Stalina i Litwinowa stała się gruntem, na którym wyrosła smutna prawdywa rzeczywistość wewnętrznych sowieckich stosunków. Stalin po wysłuchaniu opinii dyplomaty zdecydował przyznać się do popełnionych błędów, które polegały na rozstrzelaniu kilkudziesięciu inteligentów i arystokratów, nie mających nic wspólnego z zamachem na Kirowa. — i zdecydować się dać satysfakcję opinii europejskiej w postaci wiernego odzwierciedlenia sytuacji w partii bez podania bardziej rewelacyjnych szczegółów, pozostających nadal tajemnicą rządową.

W ten sposób Litwinowowi uda-

ło się mimo trudności wewnętrznych w Sowietach uratować autorytet Stalina, jako jedynie miarodajnego czynnika w życiu wewnętrzym i zewnętrznym ZSRR, który w najbardziej zagrożonych chwilach dla reżimu nie bał się brać na siebie odpowiedzialności za czyny.

Komunikat więc oficjalny o spiskowcach leningradzkich w polje cciu polityków zagranicznych Sowietów ma wywrzeć w państwach burżuazyjnych dodatnie wrażenie o Stalinie, który jest w chwili obecnej jedynym człowiekiem, posiadającym pełnię władzy i może uczynić to, co uważa za rację stanu.

Niemniej ciekawe są wiadomości, że sprawa Niokolajewa została wycofana z wokandy kolegium wojskowego sądu najwyższego i znajduje się spowrotem w sądzie po zebraniu materiałów o spiskowcach.

Wówczas w Sowietach odbędzie się pierwszy wielki proces polityczny, w którym stanie przed trybunałem kilkunastu najwybitniejszych działaczy, zasłużonych w walce z caratem i we współpracy z Leninem. Sprawa tych spiskowców znajduje się obecnie w reku generalnej prokuratury ZSRR i rozpatrywana będzie prawdopodobnie po Nowym Roku.

Śledztwo w sprawie opozycjonistów na terenie Moskwy i okręgu stołecznego objął b. poseł sowiecki w Warszawie, obecnie prokurator RFSFR p. W. Antonow Owsienko.

Krwawego odwetu żądała komuniści sowieccy

BERLIN, 22.12. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy: Wczoraj odbyły się nadzwyczajne zebrania członków leningradzkich i moskiewskich organizacji partyjnych, na których omawiana była sytuacja wewnętrzna w związku z zabójstwem Kirowa przez byłych członków partii.

Organizacja partyjna okręgu moskiewskiego domagała się, ażeby partia skończyła wreszcie z grupą spiskowców i ażeby pościągnięto do odpowiedzialności Zinowjewa i Kamieniewa, oraz inne związane z nimi osoby, za zabójstwo Kirowa i 16-go skutki.

Organizacja partyjna okręgu leningradzkiego domagała się w imię niu partii kary śmierci na Zinowjewa, Kamieniewa i ich współwinników.

BERLIN, 22.12. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Leningradu, że wychowawca tamtejszej szkóły O. G. P. U. uchwalił rezolucję, w której domaga się, aby wszyscy uczestnicy spisku Zinowjewa, którzy pośrednio lub bezpośrednio są odpowiedzialni za zamordowanie Kirowa, skazani zostali na karę śmierci bez żadnej łaski i litości.

Nadużycia kolejowe w Łowiczu Skarb nie poniesie strat

WARSZAWA, 22 grudnia. Śledztwo w sprawie wykrytych nadużyć na odcinku drogowym Warszawa — Kutno prowadzone jest pod kierunkiem prokuratora Wrzeszcza, przy współudziale specjalnej komisji ministerjalnej. Jak stwierdzono, nadużycia te zeszrodkowały się w obrębie Łowicza.
Nadużycia polegające głównie na nielegalnej sprzedaży szyn i podkładów, a częściowo i innych materiałów, były uprawiane od 5-ciu lat.
Uwagę zwróciło posiadanie przez niektórych funkcjonariuszów majątków, co wydało się podejrzane. I tak więc funkcjonariusze, którzy byli w zmwowie z nieuczciwymi kupcami, nabylającymi u nich materiały kolejowe, posiadali nieruchomości, a np. jeden z funkcjonariuszy kolejowych, na koncie którego w jednej z instytucji kredytowych znalazł się 50.000 zł., nabyl niedawno w Warszawie na licytacji kamienie.

W toku śledztwa stwierdzono, że przez tak długi czas istniała możliwość uprawiania nadużyć, ponieważ członkowie inspekcji, przybywający na kontrolę do Łowicza, byli suto podejmowani i w ten sposób usypiano ich czujność. Toczące się więc śledztwo obje-

Wybuch w gazowni Szczęściem — bez ofiar

BYTOM, 22.12. Dzisiaj około godz. 7-ej rano w zakładach gazowych nastąpił niezwykle silny wybuch gazu, który zburzył kilka budynków fabrycznych. Wskutek deto-

lo nie tylko osoby, które dopuścili się nadużyć, ale również i tych funkcjonariuszów, którzy przez niedbalstwo, czy też lekkoomyślność niedostatecznie przeprowadzali kontrolę.

Wśród aresztowanych, jako najbardziej obwinionych należy wymienić dwu zawodowców odcinków Jana Nowakowskiego i Eugenjusza Stańczyka oraz emeryta kolejowego Barbiszewicza.

Śledztwo prawdopodobnie w tej sprawie potrwa kilka tygodni i dopiero wówczas będzie można mówić o rozmiarach popełnionych nadużyć. Wydaje się jednak, że pierwotne przypuszczenia, iż nadużycia sięgają sumy kilkuset tysięcy złotych, są mocno przesadzone, i że kwota ta jest znacznie mniejsza. Afera dotyczy wyłącznie rejonu Łowicza, a przez energiczne zarządzenia, wydane przez władze ministerjalne, została już zlikwidowana i obecnie śledztwo ma tylko na celu ustalenie zakresu winy oskarżonych oraz rozmiarów popełnionych nadużyć. Prawdopodobnie poniesione straty zostaną zabezpieczone, gdyż wszyscy niemal oskarżeni posiadają realności, przez co skarb państwa nie poniesie szkody.

Jak dotychczas udało się ustalić, ofiar w ludziach niema. Był most straty materialne są znaczne.

Przy akompaniamencie bomb proces spiskowców greckich

ATENY, 22.12. — Dzisiaj w nocy przed domem burmistrza m. Pirous wybuchła bomba.

Proces sprawców zamachu na Venizelos rozpoczęła się w atmosferze wielkiego podniecenia.

Spór dziesięciu adwokatów Rolnikiem czy przemysłowcem jest właściciel Jabłonny

WARSZAWA, 22 grudnia.
W wydziale XI-ym sądu okręgowego rozegrała się wczoraj wielka batalia pomiędzy rzecznikami wierzycieli Maurycygo hr. Potockiego a jego obrońcami.

Właściciel Jabłonny wystąpił o przyznanie mu dobrodziejstwa przewidzianego w ustawie o nadzorze rolniczym i odroczeniu wyplat ziemianom znajdującym się w trudnej sytuacji.

Cały szereg wierzycieli, reprezentujących łącznie parę milionów złotych wystąpił ze sprzeciwem. Siedmiu adwokatów wypowiedziało się kolejno o odrzuceniu wniosku strony przeciwnej. Rzecznicę hr. Potockiego: adwokaci Jezewski i Dziedziński domagali się natomiast ustanowienia nadzoru nad majątkami hr. Maurycygo Potockiego.

Na pierwszy ogień poszły kwestie formalne. Rzecznicę wierzycieli wnosili o odroczenie rozprawy, by sąd rejestrowy mógł zakończyć formalności, do których wykonania hr. Maurycy Potocki został już zwieszany.

Majątek hr. Potockiego składa się nie tylko z dóbr rolnych, lecz i z obiektów przemysłowych, a więc elektrowni w Jabłonie, towarzystwa parafalacyjnego i t. i. ustawa zaś umożliwiająca rolnikom ubiegania się o nadzór, ma na

myśli wyłącznie ulgi dla rolnictwa.

Wprawdzie przedsiębiorstwa hr. Potockiego nie zostały w sądzie zarejestrowane jako handlowe, ale sąd rejestrowy nałożył na hr. Potockiego obowiązek uczynienia tego w ciągu trzech dni.

Wobec tego rzecznicę wierzycieli żądali, by hr. Potocki przeprowadził rejestrację i dopiero później można będzie orzec, czy należy wobec niego zastosować moralizatorja rolniczy czy też zwykłe przepisy o upadłości.

Adw. Jezewski i adw. Dziedziński powoływali się na wyrażne brzmienie przepisu ustawy, która mówi, że nie obejmuje ona kupców zarejestrowanych. Ponieważ do chwili obecnej hr. Potocki nie jest zarejestrowany jako „kupiec”, przeto nie może być za takiego uważany w dniu dzisiejszym.

Sąd oddalił wniosek o odroczenie sprawy. Adwokaci wierzycieli wysuwali także inne wnioski i argumenty, prowadzących do nieuzależnienia nadzoru.

Czemuż to wierzyciele bronią się tak przed odroczeniem hr. Potockiemu wyplat, skoro wiadomym jest, że w danej chwili i tak nie może on nic płacić?

Wierzyciele są przygotowani na próbę cierpliwości, boją się jednak, że następstwem nadzoru będzie układ, w którym musieliby zrezygnować z części swoich pretensyj.

Mieszkanie to jest zresztą obecnie przepisane na imię żony hr. Potockiego. Dyskusja między stronami przy bierała ostre formy. Szczegóły jej nie mogą być podawane, gdyż całe posiedzenie nosiło charakter tajny. Jest to zwykła forma posiedzeń dla spraw o nadzór rolniczy, które są załatwiane na specjalnych niejawnych posiedzeniach. Rozprawa przeciągnęła się do późnego wieczora. Decyzja sądu zapadła w dniu dzisiejszym.

„Najstraszniejsze ze wszystkich nieszczęść“ Göring o wojnie

LONDYN, 22.12. Agencja Reutersa ogłasza w skrócie wywiad z min. Göringiem. W wywiadzie tym min. Göring ironizuje na temat niebezpieczeństwa niemieckich zbrojeń lotniczych.

Oswiadcza on następnie, że jest mocno przekonany, iż w nadchodzącym roku nie będzie żadnego problemu międzynarodowego, którego nie można byłoby rozstrzygnąć drogą pokojową.

— Niema żadnego rządu z takim samym poczuciem odpowiedzialności — oświadczył Göring — któryby się uciekł do wojny. „Najstraszniejszego ze wszystkich nieszczęść“.

W części wywiadu, poświęconej wewnętrznym stosunkom Rzeszy Göring oświadczył, iż nie może być

mowy o powtórzeniu się wydarzeń z dn. 30 czerwca, gdyż szturmowcy z całym oddaniem stoją przy swoim wodzu, kanclerzu Hitlerze. Również conajmniej 90 proc. wyborców jest po stronie obecnej rządu.

Niema w Niemczech obecnie żadnej opozycji. Ci spośród emigrantów socjalistów, którzy nie dopuścili się zbrodni zdrady stanu, mogą spokojnie powrócić do kraju. Ważnie w kościele ewangelickim nie mają, zdaniem min. Göringa, głębszego znaczenia.

Minister zaprzeczył wszelkim pogłoskom o targach w łonie gabinetu Rzeszy. Kłamstwem nazwał min. Göring pogłoski o targu pomiędzy kanclerzem a dr. Göbbelsem.

Nowý rząd Jugosławji Jewitcz — premerem i min. spraw zagranicznych

BIAŁOGÓRD, 22.12. Nowy gabinet Jewitcza ukonstytuował się. Jewitcz, poza prezesurą gabinetu piastuje tę sprawę zagranicznych. Sprawy wojskowe objął generał Żywko-

wic, a wewnętrzną — Wellmir Popowicz. W skład gabinetu wchodzi: 3 Chorwatów, 1 Słoweniec, 1 Bośniak i 9 Serwów.

Miljony na armię uchwał i senat francuski

PARYŻ, 22.12. — Senat uchwałił większością 276 głosów przeciwko 10 projektowi udzielenia rządowi kredytów wyjątkowych w sumie 800 milionów franków na materiały wojenne.

Wodą z Piawy chrzest wuczki królewskiej

RZYM, 22.12. Dziś w południe odbył się w kaplicy pałacu królewskiego w Neapolu chrzest urodzonej dnia 24 września b. r. córki następcy tronu włoskiego, księżniczki Marij Pił.

Uroczystość ta jest obchodzona jako święto narodowe. Już dziś całe miasto było udekorowane flagami oraz iluminacją.

Obrazdki chrztu świętego dokona arcybiskup Neapolu, kardynał Ascalesi, który użył wody z rzeki Piawy. Ojcem chrzestnym będzie król belgijski, który będzie reprezentowany przez hr. Turynu, a matką chrzestną księżniczka Marija Sabaudzka.

85 milionów do! mieśnię wypłaca Ameryka bezrobotnym

NOWY JORK, 22.12. Sekretarz amerykańskich związków zawodowych ogłosił statystykę, z której wynika, że w dniu 1 grudnia b. r. liczba osób, które powinny pobierać zasiłki, wynosiła 18.402.000, czyli 15 proc. ogólnej liczby mieszkańców St. Zjedn.

W grudniu 1932 r. cyfra ta wynosiła 13.000.000. Zasiłki dla bezrobotnych wynoszą obecnie 85.000.000 dolarów miesięcznie.

Przed laty spółka „Perkun” będąca zdrowym przedsiębiorstwem i prosperującą bardzo dobrze stanowiąca wzór poprawności w stosunku z pracownikami. W ostatnich czasach wszakże coś w firmie się popsuło i robotnicy przestali otrzymywać regularne wypłaty. Wyniki targu i pretensje, a nawet sprawa karna, wytoczona przeciw jednemu z dyrektorów o zatrzymywanie poborów robotnikom.

Robotnicy mając przekonanie, że zaślęgiel w wypłatach są wywołane nie tylko trudnościami materialnymi, ale również i niedbalstwem zarządu, pozwolili uciekać się do najostrejszych środków, jakimi legalnie może robotnik operować. Przystąpiono do strajku.

Wigilijna radioaudycja dla Polaków zagranicą

Staraniem Światowego Związku Polaków z zagranicy, odbędzie się w dzień wigilijny 24 b. m. od godz. 22.30 do godz. 23-iej specjalna radioaudycja dla Polaków z zagranicy.

Na program składa się: przemówienie dyrektora Światowego Związku Polaków z zagranicy, Stefana Lenartowicza, koledzy polskie i transmisja z Krakowa feljtonu p. Stanisława Kaszyńskiego, przeznaczoną dla dzieci polskich za granicami kraju.

W celu zmuszenia zarządu do uwzględnienia postulatów strajkujących robotników zablokowały fabrykę nocując tam i nie opuszczając terytorium fabrycznego.

Sprawę narazie przerywać w celu powołania w charakterze świadka inspektora pracy, który będzie zeznawał w charakterze świadka i ma ustalić okol. czynów strajku i stan pertraktacji pomiędzy stronami. Inspektora wezwano do sądu telefonicznie.

Dzięki wysiłkom wydziału turystyki Ministerstwa komunikacji, Dyrekcja kolei państwowych w Toruniu zorganizowała na okres świąt wycieczkę z Gdańska do Zakopanego. W wycieczce weźmie udział ponad 200 sportowców gdańskich, jak również obywatele Rzeczypospolitej, Anglijcy i Szwedzi.

Stara pisownia obowiązuje narazie w szkółnictwie

Jak wiadomo, w ubiegłym roku Polska Akademia Umiejętności opracowała nową pisownię, która w dużej mierze ułatwiła pisanie po polsku.

W związku z tem kuratorja okręgowy szkolnych rozesyła do dyrektorów szkół średnich okólnik, w którym zabrania narazie stosowania w szkołach zasad

W 10 lat zdzesień okrotniono pracę Prezes Helczyński o działalności N. T. A.

W toku dyskusji w komisji sejmowej nad budżetem Najwyższego Trybunału Administracyjnego dano wyraz wielkiemu uznaniu dla N.T.A., ale równocześnie trochę spowolnieniu tempa załatwiania przez Trybunał wpływających skarg, które rozpatrywane są po dwóch, a nierazko po trzech latach od ich wniesienia.

W sprawie tej udzielił Agencji „Iskra” garsć wyjaśnień przez N.T.A. prof. dr. B. Helczyński.

— Roczny wpływ skarg — oświadczył on — był stale większy od ilości załatwień, co doprowadziło do powstania maksymalnej liczby, bo ponad 16.500 zaległych spraw. Dopiero rok 1933 i pierwsze półrocze 1934 r. przyniosły dość znaczną poprawę, jednakowoż cyfra zaległości jest wciąż jeszcze bardzo poważna i wynosi obecnie około 15.000.

Nie możemy mieć oczywiście bezpośredniego wpływu na ilość skarg, lecz tylko na ilość wydanych wyroków. A ilość ta wzrosła. Gdy w roku 1923 Trybunał wydał 409 wyroków, a na poszczególnego sędziego przypało wyroków 20, to w r. 1933 cyfra ta wynosiła 3886 i 105, a w roku obecnym wyniosła przypuszczalnie 4000 wydanych wyroków i 107 wyroków na jednego sędziego.

Zwiększenie ilości wydanych wyroków nie obniżyło jednak poziomu judykatury. Postęp ten jest w dużej mierze zasługą obowiązują-

cego obecnie nowego prawa o Trybunale.

Dość znacznego usprawnienia pracy spodziewać się można również po pewnych zarządzeniach wydanych w roku bieżącym, których wpływ ujmawł się dopiero po pewnym czasie.

— Jaki jest stosunek skarg oddalonych do uwzględnionych? — Naogół można stwierdzić, że poziom orzecznictwa władz administracyjnych znacznie się podniósł, czego dowodem jest znaczny wzrost oddalonych skarg w porównaniu do ilości uchylanych orzeczeń. Naprzykład na dzień 1 grudnia r. b. oddalono 1969 skarg, a uchylono 1528 orzeczeń.

— Jest więc nadzieja na przyspieszenie biegu spraw? — Niestety istnieją poważne obawy, że wpływ skarg, przynajmniej w przyszłym roku, będzie bardzo duży. Spowoduje to zapewne przeprowadzanie obecnie rewizji rent inwalidzkich. Już w drugim półroczu tego roku doszło do tego, że sprawy inwalidzkie stały się nie 1/4 jak poprzednio, ale conajmniej 1/3 wszystkich spraw.

— W każdym razie — powiedział w zakończeniu wywiadu p. prezes Helczyński — jeden środek przyspieszenia byłby zupełnie niewłaściwy, a mianowicie obniżenie poziomu judykatury, sądenie poszczególnych spraw pod hasłem „byłoby prędzej“.

Podpisanie konwencji konsularnej polsko-bułgarskiej

SOFJA, 22.12. Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: Minister spraw zagranicznych Białow i poseł R. P. p. Tarnowski podpisali w dniu dzisiejszym konwencję konsularną pomiędzy Bułgarią a Polską.

Konwencja wejdzie w życie w miesiąc po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Debaty Żyrardowska w Izbie deputowanych

PARYŻ, 22.12. — W Izbie deputowanych dep. Elbel zgłosił interwencję w sprawie Żyrardowskiej.

Wystąpił on pod adresem rządu z zapytaniem, co zamierza uczynić, aby były uszanowane zagranicą, a szczególnie w Polsce, prawa Francuzów. Interpelant poruszył sprawę uwieszenia dyrektora Caena i Vermeerscha i informował się, czy rząd francuski będzie interweniował u władz polskich, celem ich uwolnienia.

W odpowiedzi premier Plandu zaznaczył: „Sytuacja, jaką nam przedstawił dep. Elbel, niejednokrotnie była rozpatrywana przez rząd, który podejmował szereg kroków wobec rządu polskiego. Nie chciałbym krytykować rządu zaaprobowanego i sprzymierzonego. Obecnie w Polsce zarysowała się tendencja od ograniczenia wszystkich interesów cudzoziemskich, a więc i francuskich.”

Każde państwo ma prawo działać według swego upodobania, ale musi uszanować jednak jedynostkę i ich mienie.

Sądząc, że ta krótka debata, która wywołał dep. Elbel, tak jednoznacznie zaakceptowana przez zgromadzenie, da do poznania rządowi polskiemu, iż wypuszczenie na wolność dwu Francuzów byłoby nie aktem łaski, lecz sprawiedliwości, któryby wzmacnił stare i trwałe węzły przyjaźni obu państw”. (P.A.T.)

Na pół godz. przed term. nam wniesiono opłatę do sądu za Żyrardów

WARSZAWA, 22 grudnia. Dziś o północy upłynął ostateczny termin wpłacenia kosztów sądowych od zarządzenia, wniesionego przez akcjonariuszy koncernu Boussaca przeciwko ustanowieniu sekwestru sądowego. Zakładów Żyrardowskich.

Wniezionią w swoim czasie skargę sąd pierwszej instancji oddalił, wobec czego akcjonariusze francuscy złożyli

odwołanie do wyższej instancji. Niemal do ostatniej chwili nie wniesiono jednak niewielkiej zresztą sumy pieniężnej, bo 60 zł., tytułem opłat sądowych.

Dopiero na pół godziny przed północą, a więc przed upływem terminu, przekazano drogą telegraficzną te kwoty. Odwołanie będzie więc przedmiotem rozprawy sądu apelacyjnego.

Uwięzionym w Anglii fałszerzom grozi więzienie w Polsce

W swoim czasie władze polskie wystąpiły do władz angielskich o wydanie dwóch aresztowanych fałszerzy Neumark i Majerana, aresztowanych na terytorium Brytanii — skłonił i osądził tam za fałszerstwo angielskich znaczków społecznych. Majeran i Neumark skazani przez sąd angielski odsiadują karę.

Tymczasem równolegle toczyło się śledztwo w Polsce w związku z wykrytymi fałszerstwami papierów wartościowych, dokonanych przez szajkę fałszerzy, wśród których znajdowali się Majeran i Neumark.

Chcąc udzielić władz polskich pomocy 5 miesięcy, dotychczas nie otrzymano z Anglii odpowiedzi w sprawie wydania fałszerzy. Wazytkie czynności śledcze, związane z aferą z dochodzeniem w sprawie afery papierów wartościowych zostały już ukonieczone, jednak wobec braku odpowiedzi, czy fałszerze będą wydani, śledztwo to nie może być zamknięte.

GIELDA

GIELDA WARSZAWSKA
z dnia 22 b. m.

Dewizy

Belgia 123,92; Holandia 358,20; Londyn 26,26; Nowy Jork 5,29 i trzy ósmie; Nowy Jork (kabel) 5,29 i trzy ósmie; Paryż 34,94; Praga 22,14; Szwajcaria 171,60; Sztokholm 135,10; Włochy 45,33; Berlin 212,80.

Papiery procentowe

7 proc. pol. stabilizacyjna 68,75 — 69,00 (w proc.); 4 proc. państw. pod. premijowa 53,45; 5 proc. kon. wertyjna 55,13 — 55,00; 6 proc. pol. dolarowa 73,50 (w proc.); 8 proc. L.Z.

Banku gosp. krajow. 94,00 (w proc.); 6 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 83,25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 83,25; 7 proc. L.Z. ziemskie 49,00; 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 52,00 — 53,00; 5 proc. L.Z. Warszawy 70,00.

Akcje

Bank Polski 94,75 — 95,00; Strem 2,85; Warsz. Tow. Fabr. Cakra 29,50; Węgiel 14,25 — 14,50; Lipow. 10,00; Ostrowiec 18,00; Starachowice 12,50.

Otwarcie drogi dla cyklistów



W Greenford otwarto na przestrzeni 1 km, nowoczesną drogę dla cyklistów. Na uroczystości otwarcia tej arterii komunikacyjnej dla unacjonalnionych w dziedzinie kolarstwa popisywało się na starym prototypie rowera.

Muzeum wielkich dorobkiewiczów w Nowym Jorku

Minęły już w Ameryce legendarne czasy, gdy posługacz hotelowy stawał się dzięki łaskawej i nieobliczalnej fortunie milionerem giełdowym, a uliczny czyszciciel butów — dyrektorem banku i wielkim finansistą.

Kryzys, gnębący Amerykanów, przepłoszył pokątną „prosperity” i położył kres wspaniałym i niewiarygodnym karierom. Należą one do bezpowrotnej przeszłości.

Amerykanie postanowili utrwalić pamięć o tych lepszych, przedkryzysowych czasach. W Nowym Jorku nastąpi wkrótce otwarcie muzeum „dorobkiewiczów”. Dokumenty, fotografie i życiorysy zilustrują i zachowają pamięć o dawnych, zawrotnych karierach amerykańskich.

Oryginalne muzeum nowojorskie uwieczni więc dzieje tych wszystkich, którzy jak magnat finansowy i bankier o miliardowym majątku, Laffitte, rozpoczęli karierę bez centa w kieszeni, a realizowali później gigantyczne projekty i wzniesli olbrzymie przedsiębiorstwa.

Inni znów debiutowali, jako sprzedawcy gazet. Ulicznym rozmówcą był późniejszy król wynalazców, Tomasz Alva Edison.

Do najciekawszych w muzeum będzie niewątpliwie należała biografia Pattersona, magnata z Chicago. Jako 15-letni chłopiec, sierota, Patterson zmuszony

był zbierać na swoje utrzymanie. Jednego dnia, gdy przechodził koło rzeźni, ujrzał pędzącego wołu, który wymknął się z podwórza uboju.

Młody Patterson rzucił się bez namysłu w pościg za zwierzęciem, zabił mu drogę i z niemalym wysiłkiem zdołał wkroczyć opanować rozjuszonego wołu. Właściciel, któremu Patterson oszczędził ewentualnej zapłaty za szkody, które mógł na ulicy wyrządzić wół, wynagrodził chłopca:

— Daruję ci wołu za twoją odwagę.

Patterson, zaskoczony takim darem, wpadł na pomysł zamiany wołu na dwa cielecia. Pasł je wzdłuż podmiejskich dróg. W roku 1905, w siedem lat po wy-

darzeniu ulicznym, Patterson był już posiadaczem 10-tysięcznego stada! Oświadczył wówczas znajomym:

— Nie uwierzcie, ale zapewniam was, że to wół tak się rozmnożył.

Niemniej osobliwy był debiut „króla cegieł”, Beera. Rozpoczął on swą karierę, uwięzioną potem wielomilionowym majątkiem, od dziwnego zajęcia. Stał na schodach jednego z dworców nowojorskich i podnosił osoby, które w pośpiechu potykały się lub padały.

Po dwu latach zebrał z datków kilkaset dolarów, odkupił nieczynną i zrzuconą, małą cegielnię. Po kilkunastu latach stał się największym w Stanach Zjednoczonych wytwórcą cegieł.

Sobowtór Lenina siedzi w kryminale

Dn. 17 b. m. w Berlinie rozpoczął się drugi skolej proces, bohaterem którego jest niejaki Wechlin z zawodu... były marynarz, były architekt, były sportowiec samochodowy, b. poskromiciel zwierząt w cyrku, b. champion skoków ze spadochronem.

Przed kilku miesiącami zorganizował Wechlin sprawnie działającą bandę złodziei samochodowych, która jednocześnie trudniła się przemycaaniem z Holandii i Szwajcarii kokainy.

Proces w zasadzie nic ciekawego nie przedstawia, ale cała sala wypełniona jest przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej. Na ławie oskarżonych, sądząc z wyglądu, siedzi jak dwie krople wody — Lenin.

Podobieństwo Wechlina do Len-

nina jest wprost niezwykle. Czasami wydaje się, że prorok rosyjskiej rewolucji przyszedł z za światów, aby na tym ziemskim padole zajmować się kradzieżą samochodów i przemycaaniem kokainy.

Dziennikarze zagraniczni, a fotografie Lenina i porównują je z oryginalnym — sobowtórem. Zjawiało się kilku przedstawicieli wytwórni filmowych, którzy wrozą Wechlinowi po wyjściu z więzienia wspaniałą karierę filmową w filmach z rewolucji rosyjskiej.

Tymczasem „Włodzimierz Iljicz” siedzi pochmurny na ławie oskarżonych w sasiadzie kilku policjantów, nerwowo szczyptę swą charakterystyczną brodkę. Sprawa jego przedstawia się zupełnie kiepsko...

Ku czci ofiar Arktury



W Sztokholmie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci ekspedycji polarnej Andree'go oraz pogrzeb po plitów tragicznie zmarłych przed 27 laty badaczy podbiegunowych, uczestników wyprawy Andree'go Stralderberga i Fr. Senka.

Z milionami w kieszeni można sobie na to pozwolić

Jedno z pism angielskich poświęca szereg felletonów kwestii „autentycznych” dziwnactw milionerów amerykańskich. Potenci ci, którzy dorobili się majątków na wielkiej wojnie, miewają najrozmaitsze fantazje.

Miliony, ktorými dysponują, pozwalają im na takie wybryki, o jakich zwykły śmiertelnik marzyć nie może, a ktorých magnaci z czasów dawniejszych nie pochwalają jako nie zgodne z dobrym gustem.

Na co sobie nie pozwolili ani Astor, ani Vanderbilt, ani Morgan — na to odważyć się może były szewc, jak np. zubożony na dostawach do armii William Smith.

Gdy miliony same spywały się Smithowi do kieszeni — przyszła mu myśl nabycia dużego majątku w Kalifornii. Znalazł się plac, park i pobliskie jezioro. Rozpoczęła się budowa. W parku zainstalował Smith okazały wspaniałych lwów oraz okaz olbrzymiego białosiciela, sprowadzonego z Brazylii.

Aby nakarmić tych drapieżników Smith założył specjalną hodowlę owiec, które wpędza się do parku na pożarcie po kilkanaście sztuk codziennie.

Jeszcze kosztowniejszą i droższą rozrywkę wymyślił mr. Brown, zubożony na dostawach konserw w czasie wojny. Nabył on od rządu meksykańskiej wyspę w zatoce Meksykańskiej, oddalonej o 7 godzin jazdy od brzegu. Brown wysiedlił z wyspy około 200

stałych mieszkańców, dając im królewskie odszkodowanie, poczem sprowadził robotników, techników, inżynierów, którzy w ciągu roku wybudowali na wyspie wspaniały pałac — muzeum, przekopali sztuczny kanał, prowadzący do sztucznego portu. Gdy roboty zostały ukończone sprowadził na wyspę 150-ciu dozorców, ktorých zajęcie polegałoby jedynie na niedopuszczeniu obcych na teren wyspy.

Miljoner obecnie mieszka na swej wyspie w otoczeniu służby i świty składającej się z Indian.

O trybie jego życia chodzą najrozmaitsze pogłoski, ale nikt dokładnie nie wie co robi ten bogaty mizantrop.

Kilku dziennikarzy amerykańskich, ktorzy próbowali przedostać się do dziwaka i nielegalnie wstąpił na ziemie milionera, zostali obici i wyrzuceni przez strażników mr. Browna.

Obecnie jeden z dziennikarzy amerykańskich przygotowuje się do lotu nad wyspę, aby w ciągu kilkugodzinnego szybowania nad nią dokonać zdjęć i na podstawie tego materiału napisać sprawozdanie.

Niearyskom artystom nie wolno pracować

Artyści niemieccy zespili się w związku zawodowy. Tylko członkowie owych związków mają prawo do pracy.

Wobec tego, że żydowscy artyści zostali wykluczeni z tych związków, tracą oni tem samem możność pracy w dziedzinie sztuki.

Odnosi się to do muzyków, malarzy, rzeźbiarzy i t. d. Wszyscy niearyjscy artyści otrzymali oficjalny zakaz pracowania.

Władze niemieckie wahały się przez dłuższy czas, czy ów zakaz pracy ma obowiązywać również starego mistrza malarskiej sztuki w Niemczech, Maks Liebermanna, twórcę secesji, b. prezidenta Akademii Sztuk Pięknych.

W tych dniach zapadła jednak decyzja w tej sprawie, mocą której Maksowi Liebermannowi podano do wiadomości, iż nie wolno mu odąd uprawiać swej sztuki.

Skandal filmowy

Kancelarz Hitler, który w ostatnich dniach był obecny na przedstawieniu jednego z filmów niemieckich, wyraził swe najwyższe oburzenie spowodowane treścią polecając ministerstwu propagandy natychmiastowe usunięcie filmu z repertuaru.

Aleza zatacza obecnie coraz szersze kręgi głównie z tego powodu, ponieważ film był poprzednio cenzurowany przez cenzora Krausego, b. red. „Angriffu”, któremu obecnie ograniczono znacząco pełnomocnictwa, dotyczące cenzury filmów niemieckich.



Następczyni Harlow

Jasnowłosa aktorka, Miss Mariam Marsh, której po usunięciu z życia filmowego „królowej blondynek” Jean Harlow, wytwórnie amerykańskie powierzyły kilka głównych ról w nowych filmach.

300 listów Napoleona na licytacji w Londynie

Po wielkich uroczystościach z okazji zaślubin księżnej Mariny i księcia Kentu, Londyn pasjonuje się teraz prywatną korespondencją Napoleona.

Trzysta listów cesarza do Marji-Ludwiki wystawione będą wkrótce na sprzedaż w Londynie. Te 300 autografów Napoleona, napisanych od dnia zaręczyn do wysiedlenia na Elbę nie były dotąd znane nawet biografom cesarza.

Jeden z nich, historyk Fryderyk Masson wiedział o istnieniu tej bogatej korespondencji i pisał swego czasu, że „za jeden choćby z tych listów warto oddać wszelkie komentarze o Napoleonie. Z korespondencji tej wylania się bowiem żywy, intymny człowiek: jego charakter, dusza, wzruszenia i uczucia”.

Marja Ludwika często nie potrafiła odczytywać nerwowego pisma Napoleona. „Pożera połowę pisma” — zwykła mówić.

Oto wyjątek jednego z pierwszych listów Napoleona do Marji-Ludwiki: — Zaledwie wysłałem list, wczoraj napisany, gdy przybył list od Pani ze Stuttgartu. Jestem prawdziwie wzruszony cennymi zapewnieniami i miłymi słowami listu. Byłem na polowaniu i przesyłam Pani cztery pierwsze bażanty. Proszę ją przyjąć na znak mojej najgłębszej wdzięczności i oddania. Sprawia mi niezmierną radość, że myśli Pani o mnie. Jestem cenny dla mnie rewanz za moje myśli o Pani, które wypełniają mi liczne godziny.

Kilkanaście listów przychyliły władze pruskie. Jeden z nich, nieczytelny nawet dla Francuzów, niemało kłopotu sprawił tłumaczom wywiadu pruskiego.

List ten zawierał pewne niedyskrecje wojskowe i mógł zaważyć na losach armii cesarskiej. Władze pruskie przejęły go jednak ze zbyt znacznym opóźnieniem.

Powódź we Włoszech



Gwałtowny przybór rzek spowodował zalanie w pobliżu Rzymu wielkich przestrzeni. Oto autostrada prowadząca do lotniska Littoria pod wodą.

Habsburg w Paryżu



Na poświęceniu popiersia w Towarzystwie Geograficznym księcia Sjakana Bourbon - Parma spokrewnionego z de mem Habsburgów do Paryżu przybył pretendent do tronu austriackiego ks. Otto Habsburg. Na adjectu ks. Otto

Powrót do Londynu znakomych lotników



Lotnicy Scott (z prawej) i Black (z lewej), którzy w rekordowym czasie przebyli trasę Anglia — Australia, wyrywając wyścig międzynarodowy powrócili do Londynu witan entuzjastycznie na dworcu Victoria.

**Dobry smak i smukła linja
podstawą mody karnawałowej**

Najbardziej decydującym momentem w wyborze tualety jest i winno być piękno linii, charakter urody, dla której tualeta jest przeznaczona i dystynkcja.
Minęły już czasy, kiedy kobieta czeкала na decyzję męża w kwestii sukni, dziś większość kobiet wybiera się za własne pieniądze, są więc paniami swego smaku.
Wobec tego, że warunki ekonomiczne w jakich żyjemy, nie pozwalają nam na zbytnią rozrzutność, musimy w wyborze tualety kierować się w pierwszym rzędzie względami praktycznymi.
Kaźda nowa moda, ustabilizowawszy się, odrzuca wszystko zbędne i niepewne, pozostaje tylko to, co jest skromne, wykwintne i celowe.
Tegoroczna moda zapowiada się wyjątkowo skromnie. Nawet tualety karnawałowe nie obiecają być „wielkimi tualętami”.
Na jednej z warszawskich rewij ogół

**Nowe czapki
w armii**



W oddziałach piechoty armii polskiej został wprowadzony nowy strój polowy, który narazie polega na zmianie ubioru głowy.
Jest to praktyczna czapka bez żadnych odznak zarówno dla szereg

Czy będziemy żyli 180 lat?

Raj Matuzaleusów na Kaukazie

W swoim czasie znakomity uczony rosyjski prof. Miecznikow przyświadczył długowieczność specjalnie mu odżywanemu, a cudowne już wprost właściwości konserwujące zdrowie i energię życiową — zsiadłemu mleku t. zw. jubartowi.
Specjalny ten gatunek zsiadłego mleka wyrabiany w Bułgarii i rozpowszechniony na całym półwyspie Bałkańskim, zdaniem uczonego rosyjskiego, należy do kategorii eliksirów życia, nad którymi dotychczas pracują uczeni.
Faktem jest, że w Bułgarii było zawsze sporo ludzi obojga płci, osiągających granice 120 — 140 lat i cieszących się przytem pełnią władz umysłowych.

Bułgaria jak wiadomo jest nieodcigniona w produkcji tego mleka i w jego spożyciu.
Hipoteza Miecznikowa przez dłuższy czas stanowiła przedmiot rozważań uczonych, przyczem większość ich twierdziła, że między długowiecznością a bułgarskim kwasnym mlekiem niema nic wspólnego.
Niedawno hipoteza Miecznikowa zainteresowała sowietyckie koła naukowe, które w celu zbadania twierdzeń uczonego zorganizowały ekspedycję naukową Instytutu Biofizycznego w Moskwie. Obrabiała ona sobie za teren prac okazy wysoko górskie Kaukazu północnego. Po powrocie do Moskwy członkowie

ekspedycji wydziali wspólną pracę, w której twierdzą, że zbadane przez nich okazy kaukaskie są właściwie rajem Matuzaleusów, wobec których koleży bułgarskich Matuzaleusów są dziećmi.
W pracy swej uczeni sowiety przytaczają listę osób żyjących na świecie ponad sto lat. Jest ona długa i rozpoczyna się nazwiskiem niejakiego Murzabekowa — 146-letniego patriarchy. Starzec ten trzy ma się doskonale i zupełnie nie stracił pamięci. Przytaczane przez nich fakty historyczne z życia Kaukazu, a głównie szereg ciekawych dokumentów znalezionych w jego domu świadczą, że człowiek ten urodził się w 18 wieku.
Pozatem ciekawa jest rodzina Chulajew. Matka liczy obecnie 143 lata, maż jej zmarł w wieku 110 lat. Najstarszy syn liczy obecnie 90 lat, najmłodszy — 60. Synowie pasą w górach stada owiec i skaczą po górach tak samo jak wysportowani młodzieńcy sowietyckich klubów sportowych.
W wiosce górskiej Kumisł, położonej na wysokości tysiąca z górą metrów nad Tyflisem jest kilka osób liczących 150 lat, na których nikt nawet uwagi nie zwraca.
Wszyscy mają dobry wzrok, słuch, pamięć i pracują zupełnie normalnie.
Znany biolog P. Łazarew, który badał długowieczność życia ludzkiego

zo, twierdzi, że właściwa granica wieku ludzkiego jest 180 lat, tak Rzeczywistość dzisiejsza daje jednak odpowiedź bezapelacyjnie przecząco.
Teoretycznie zatem moglibyśmy żyć do lat 180-ciu.

Nimfy przy głośniku



Członkini popularnego „cyku pływackiego” Humphreya słuchała na plaży kalifornijskiej odczytu radiowego o swolch akrobatyczno-sportowych wyczynach.

**Kobiety - toreadorki
na arenach hiszpańskich**

Kobiety, zdobywając coraz to inne dziedziny, dostępne dotychczas tylko dla mężczyzn, pokusiły się także o laury toreadorów.
Hiszpanki usiłują konkurować z mężczyznami także i w trudnej sztuce mistrzów areny.
I pomimo, iż zawód ten wymaga wyjątkowej sily fizycznej, gietkości, niezwykle zimnej krwi i odwagi, istnieją już „torreras”, które są nie mniej słynne od „torreras”.
Znane obecnie kobiety-toreadorki, senorita Marina Minoz i senorita Soledad Miralles, miały już dawno nie mniej słynne poprzedniczki.
W styczniu r. 1911 minister spraw wewnętrznych Hiszpanii, Cavalejas, zmuszony był wydać zakaz uczestniczenia kobiet w walkach byków, ponieważ napływ kobiet jako zawodniczek na arenie przybierał rozmiary zatrważające.
Najznakomitszą kobietą - toreadorką „prima spada” była wówczas senorita Reverte, a sława jej była tak wielka, iż wszystkie kobiety chciały iść za jej przykładem.
Niekiedy impresario walk byków usiłowali przeczepić zwyczaj uczestniczenia kobiet w walkach byków i do Francji, lecz nie znalazły one tam powodzenia. Zarządzenie ministra Cavalejas nie długo jednak było przestrzegane w Hiszpanii.
Senorita Reverte powróciła wkrótce na arenę, a za nią i inne kobiety.
Ostatnio zastąpiła w Hiszpanii jako „prima spada” kobieta, senorita Eisenada, którą porównują dla jej niezwyklej zručności, gietkości i umiejętności we władaniu bronią z legendarnym Bombito, który wśród zwolenników narodowego sportu hiszpańskiego cieszy się sławą bohatera narodowego.

**Zastrzyki węgla
Nowa broń w walce z chorobami**

W jednym z naukowych czasopism francuskich dwaj uczeni paracy dr. Bouraine i B. Menetrel ogłaszają wyniki uzyskane z nową bronią w walce z chorobami infekcyjnymi.
Bronią tą jest: węgiel.
Zawieszona sproszkowanego węgla zwierzęcego lub węgla drzewnego w wodzie, posiada potężne działanie na truczny bakterijny i na same mikroby: działanie to jest przyciągające, podobne do działania magnezu na kawaleczki żelaza.
Mikroskopijne cząsteczki węgla przyciągają i wiążą mikroby i wydzielane przez nie truczyny.
Ta odtruwająca własność węgla jest już od dawna medycznie znana i lekarze bardzo często przepisują do zatymania węgiel tym chorzy, którzy cierpią na choroby przewodu pokarmowego, lub którzy ulegli ostrym zatruciom.
Obecny sposób stosowania węgla polega na iniekcjach zawiesiny węgla wprost do krwi osobom cierpiącym na choroby zakaźne.
Węgiel wstrzyknięty wprost do krwi rozchodzi się bardzo szybko po całym organizmie; można go znaleźć już wkrótce po iniekcji, w płucach, w nerkach, w wątrobie i w innych organach.
Jak dotąd nowa „kuracja węglowa” wypróbowana została w kilku przypadkach dopiero — autorowie twierdzą jednak, że wyniki są doskonałe i metoda ta jest najzupełniej bezpieczna. Obydwal autorzy francuscy podkreślają, że iniekcje roztworu węgla w przypadkach chorób zakaźnych stanowią będą cenną bronią w walce o zdrowie.

Konkurs na spostrzegawczość



Cztery identyczne napozór rysunki, a jednak każdy z nich różni się jakimiś szczegółami od pozostałych. Uwaga!

**Można wygrzeć. operacje
wyróstka robaczkowego,
Oryginalna loteria w Ch cago**

Na Tomboli, urządzanej przez związek lekarzy i dentystów w Chicago do najkosztowniejszych loterii znacznie reklamowanych, należy darmowa operacja wyróstka robaczkowego ślepej kiszki.
Ponieważ do organizacji Tomboli przystąpił też dentyści, więc dalsze „fanty” stanowią: wyrwanie za darmo zęba, plomba porcelanowa, mostek, nawet piękny garnitur sztucznych zębów.
Gdyby wygrający nie miał już wyróstka, miał natomiast wszystkie zęby zdrowe, może oliarować wygraną innemu potrzebującemu.

**25-lecie rządów króla
Anglia w orzededniu nowych uroczystości**

Jeszcze nie przebrzmiały w Anglii echa wspaniałych uroczystości z okazji ślubu księcia Kentu — a już Imperjum Brytyjskie szykuje się do nowych hiestynów z okazji uroczystości jubileuszowych 25-lecia rządów króla Jerzego V.
Najstrsi ludzie pamiętają wspaniałe obchody jubileuszowy rządów sędziwej królowej Wiktorii, babki obecnego monarchy, który odbył się ostatnio w r. 1897. Nigdy jeszcze nie oglądali londyńczycy tak olśniewających snopów i fontan różnokolorowego światła, jak wówczas. Lecz uroczystości, projektowane na 6 maja 1935 roku mają znacznie przewyższyć świetność ówczesnego obchodu, co jest zrozumiałe ze względu na rozwój techniki w zakresie oświetlenia elektrycznego i ogni bengalskich. Wystarczy zaznaczyć, że barwność i jasność stolicy podczas wielkich dni Kongresu świętego w r. 1931 zniknie w porównaniu z „promiennym Londynem” w maju przyszłego roku.
Nietylko Londyn, lecz całe Imperjum Brytyjskie weźmie udział w jubileuszu rządów króla Jerzego. Komitety, organizujące obchody, wyrastają już spod ziemi. Mimo, że okres uroczystości ma zaabsorbować jak najmniej czasu ze względu na ciąg i ttoł ogólnej pracy, przeciągnie się czas zabaw i wspaniałych obchodów do 25 dni.
Londyn będzie nie tylko fereaycznie oświetlony tęczowymi lampami łukowymi i napisami świetlnymi, ogniami bengalskimi i fontannami, rozświetlającymi czarowne blaski, ale także okrety, defilujące po Tamizie, będą rzucały z reflektorów świetlnych olśniewającą łunę na miasto.
Na przyjęcie hinduskich maharadzów powstanie kopia wspaniałej, egzotyycznej stolicy na terenie Londynu.
Dotychczas przyjazd zapowiadano 60 najbogatszych maharadzów, aby przygotować odpowiednio porty na przyjęcie okrętów, wiozących ich żony, świty, zwierzęta i upominki dla monarchy.
„Mniejsi” maharadzowie przeprawiają się do Anglii po kilka na jednym okrecie.

**„Wynalazca” energii
i niczego**

Policia wiedeńska aresztowała rzekomego inż. Pawła Hofmana, który w ludzkości od finansistów kilkadziesiąt tysięcy szylingów, obiecał im skonstruować maszynę, służącą do wytwarzania energii elektrycznej z niczego, czyli coś w rodzaju perpetuum mobile.
Hofman pochodzi z Niemiec, gdzie założył w tym celu nawet specjalne koncerny.
Jeden z banków wiedeńskich wydał też na ten cel specjalne obligacje. Hofman wynajął w Wiedniu elegancką willę, w której założył laboratorium.
Ponieważ jednak jego rzekomym wynalazkiem zainteresowali się specjalnie finansisci węgierscy, Hofman przeniósł swą działalność do Budapesztu, gdzie wynajął na ten cel jedną z tamtejszych fabryk. Po niedługim czasie, jednakowoż stwierdzono, że wynalazek Hofmana na jest całkowicie absurdem, wobec czego Hofman czempredzej powrócił do Wiednia, gdzie w międzyczasie rodzina jego pozaciągała wiele długów.
W niedzielę nadszedł z Berlina do Wiednia list gończy policji niemieckiej, domagający się aresztowania Hofmana za zużycie prądu elektrycznego na sumę 90.000 marek, której to sumy Hofman dotąd nie zapłacił.
Wobec tego niedoszły „wynalazca” został osadzony w więzieniu.

**Zimowy obóz
żeglarski**

Warszawski i Wileński Oddział Akademickiego Związku Morskiego R. P., korzystając z przerwy świątecznej, organizują w dniach od 28 grudnia b. r. do 11 stycznia roku 1935 pierwsze w Polsce Żeglarskie Obozy Zimowe z siedzibą w schronisku nad Jeziorem Narocz.
Obozy te są dostępne dla wszystkich, z zastrzeżeniem, że pierwszeństwo mają członkowie Akademickiego Związku Morskiego.
Celem obozów jest zaznajomienie uczestników z jachtingiem lodowym, zrodzonym i rozwiniętym w krajach skandynawskich, Półn. Niemczech i Kanadzie, sportem w Polsce prawie zupełnie nieznanym.
Obóz, obliczony na 40 osób, będzie miał do dyspozycji 4 duże bory fiach ty lodowe, na których uczestnicy będą się szkolili, wjeżdżając na Jeziro Narocz.
Uczestnicy, wolni od ćwiczeń tegar skich będą słuchali wykładów teoretycznych oraz uprawiali narciarstwo, czy też łyżwiarstwo. Z tych względów proszę o zabranie sprzętu narciarskiego oraz łyżew, a także ciepłej odzieży.
Koszt dwutygodniowego pobytu w obozie wyniesie 40 zł, oprócz kosztów przejazdu, który wobec 82 proc. zniżki kolejowej wyniesie min. mała suma.
Zapisy przyjmują Akademicki Zw. Morski, Oddz. Warszawski, Wdok 10 w poniedziałki, czwartki i piątki, od 19 do 20 godz.

Tam gdzie przyszedł M. S. „Piłsudski” na świat

Od specjalnego wysłannika

Monfalcone. Małe miasteczko włoskie, położone w kotlinie górskiej nad urwistym brzegiem Adriatyku jest tą potężną kuznią, z której na świat cały wychodzą piękne, mocne i wielkie okręty. Ta podriesteńska stocznia, będąca połączeniem trzech stoczní wiołch z czasów przedfaszyzowskich słynie z tego, że modele wykonane w jej warsztatach są da jakie do szablonu i odpowiadają wszystkim nowoczesnym wymaganiom nawigacyjnym.

Dlatego też tam, nie gdzie indziej narodził się przed trzema dniami wielki i piękny statek transatlantycki M. S. „Piłsudski”.

Nisko, w kotlinie, która po włosku niosi te samą, co po polsku nazwę „dolina” leży to małe miasteczko, w którym pod dachami południowym zwyczajem wymalowanymi różnobarwnie domków, ponad cyprysami miejscowego cmentarza wyrasta prosto w niebo włoskie czarne las dźwiów, okretowych kranów i lewarów i koronka smukłych maszów, budujących się w stoczni okrętów.

PÓRĄCZ 209-TY

Do tego miasteczka, o'ozonego przepysznym lańcuchem Alp, śnieżnych szczytach i poszarpanych Dołomitów, straszących już zdaleka przepaściami, ciągnęły tego rdniolego ranka nieprzeliczone tłumy.

Białymi szosami, zwisającymi strono tuż nad Adriatykiem pod wysokoimi murami, oplecionemi je szcze o tej porze roku purpurowymi zwojami dżkiego wina i zielonymi liściami bus-czu jechali samochodami i szli piechotą, ludzie.

Miasteczko przyzwyczajone jest do uroczystości poświęcenia okrętów. Przecież nasz „Piłsudski”, to 209-y skolei statek wykonany w ciągu kilku lat w stoczniach Monfalcone. Przecież w tej właśnie chwili prócz pracy nad nim i nad drugim polskim olbrzymem „Batorym” stocznia ma w robocie liczne okręty, między innymi małaeskie łodzie podwodne i okręty soweiekie.

A mimo to, miasteczko było poruszone.

„CON RITO FASCHISTO”

Bo uroczystość wodowania M. S. „Piłsudskiego” odbyła się wyjątkowo wspaniale i na rozkaz Duce z całą ceremonją właściwą, uroczystościom narodowym włoskim „con rito faschisto”. Był to dowód uznania dla tego, którego imieniem okręt został ochrzczony — dla Marszałka Piłsudskiego.

Więc długiemi szpa'erami ustawili się chłopcy z faszystowskiej organizacji młodzieży „Balilla” w swych czarnych opletych mundurkach i czarnych czapeczkach z kołgucimi piórami. Więc, w kornym szyku wyprostowali się jak struny mali marynarze ze szkoły morskiej, z których najmłodsi ledwie odrośli od ziemi. Więc za'opotał las sztandarów najrozmaitszych organizacji włoskich. Więc chwiała się nad tłumem pórąpacze wspólnych kolpaków: czarne kogucie pióra oficerów faszystowskich i czerwone czuby piór dostojników.

Więc po odegraniu pierwszej brygady i hymnów narodowych z setek młodych piersi wyrwał się okrzyk wiwatów, dźwięczny okrzyk pobudki:

— Du-ce!... du-ce!... du-ce!... eia!

etal... a-la-lal!

OSTATNIA CHWILA.

A wysoko ponad wszystkim, ponad tłumem, stółconym gestogłowa przy głowie, ponad szpa'erami młodzieży, orkiestrami i sznurem dostojników, idących wśród tych szpa'erów górowała na tle niepokalanie szafirowego nieba podniesiony wysoko olbrzymi krwawo-czerwony kadłub wielkiego transatlantyku. W olsniewającym całym letniem słońcu świecił krzyż i Brygady umieszczony na dziobie

olbrzymie litery: „Piłsudski”.

Ale oto, zbliża się już orszak dostojników, a wśród nich matka chrzestna okrętu, p. Wanda Pelczyńska.

Jeszcze jedna krótka chwila, jeszcze jeden hymn odegrany przez orkiestrę, jeszcze kilka okrzyków chórnych, jeszcze jedno ściśnięcie serca i okręt po raz pierwszy dotknął wielkiej lśniacej w słońcu poranka wody.

Karolina Beylin.
Monfalcone, w grudniu.

Warszawa'se mgawki sądowe

WIECH

Pojedynek aniołów

Skandal podczas przedstawienia

Pan Konstazy Zeberko wywołał się ze znanej na całym Powiślu rodziny aktorów.

Z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna w rodzinie Zeberków przechodziła rola króla Heroda w wędrownym zespole.

A że pan Konstazy prócz odziedziczonego talentu odtwórczego, posiadał jeszcze wielki zmysł organizacyjny, nie zaniemógł i objął się objawiając po swym rodzicu biblijne berio, łącząc je z politycznym i zostal w jednej osobie dyrektorem, reżyserem, administratorem i kasjerem wyżej wymienionej okolicznościowej imprezy.

Chcac znieblich konkurencję zorganizowaną przez niejakiego Felka Burakowszcza, pan Zeberko postanowił dać tak olśniewającą wystawę, żeby widzem oko zblięło.

Począjąc od drugiego święta teatr rozpoczął występ.

Na scenie szło swieciem. Po plelu szczęśliwych przedstawieniach w różnych mieszkaniach, sprawa skomplikowała się dopiero w szóstem.

Kiedy trupa wkroczyła do lokalu niejakich państwa Smaczych przy ul. Freta, okazało się, że jest już tam ze swoim zespołem pan Felks Burakowski i targuje się z gospodarzem o 10 groszy.

Blyskawicznie orientując się w sytuacji p. Zeberko krzyknął:

— Opuszczam te dyche! Proszę o krzesła! Feldmarszałek zaiwaciał!

I zanim konkurenci się spostrzegli, trupa p. Konstantego rozpoczęła przedstawienie prologiem, wygłoszonim ze swada przez dworzannina w zielonych trykotach.

Herod zasiadł na krześle i zaczął mowę tronową:

— Ja jestem Herod król. Calego swiata pan...

— A swym porządkiem przedstawienia nie dokonasz — przewrwał mu nagle Herod Nr. 2.

— W jaki sposób?

— A w taki! Anio! a już nie masz! Tu Herod-Burakowszcak — jednym ruchem reki pozwał skrzydeł konkurencyjnego wysłannika niebios.

— To to tak?! Diabeł natrz anioła nam uszkodził, lu go w korone!

Szatan zaangażowany przez pana Zeberka, na rozkaz swego monarchy drzewcem wide! przya-szczył koronacyjne księgniem, zdo biące dumne czoło Burakowszcza.

A kto na tem ucierbi? Tradycjal Szkoda!

Ktoś rzucił krzesło:

— Ch opaki ogólny wyścik. Zaczęło się niesamowite widowisko. Zwały się z soba dwa diabły, dwie śmiercie rozpoczęły ma kabryczny pojedynek na kosy. Anioł Nr. 1 dał fange aniołowi Nr. 2. Feldmarszałek spod znaku p. Zeberki przewrócił bykiem dwu przy bocznych dworzannów p. Burakowskie go.

Gospodarz lokalu zachowywał zycyliwa neutralność rzucając tylko od czasu do czasu ostrzeżenia:

— Uwazać na chocnie!

Ale niewiele to pomogło. Za chwile któryś z aniołów frunął na drzewko, które przechręliło się gwałtownie na jednego z gości.

Obrażony biesiadnik podniósł się z kanapy, chwycił w każdą reke po dwie alegoryczne postacie i wy niósł na schody.

Powróciwszy ujął wreszcie za szyjkę butelke piwa i ogłuszył ko lejno resztę walczących artystów.

Przy pomocy domowników usunęto nietaktownych wykonawców tradycyjnej szopki na schody, poczem gość, który gwałtem przy czynił się do zlikwidowania gorszącego zająca, rzeki:

— Nie chodzi o to, że zimnym ogniem sparzył mnie łachudra w szyje, ale całe marynarskie starynę za świeczek mnie zanieczyścił. [Znakiem tego musiałem zrobić porzadek.

— Parle Józef, miałeś pan rację, młodzież trza uczyć towarzyskiego zachowania, a takżesamo posza nowania dnia swiatecznego — zaprobował stanowisko gościa gospodarza.

Jak się łatwo domyśleć, opisano powyżej wypadki zasły w zeszłym roku podczas Swiat Bożego Narodzenia. Dłziwym zbiegiem okoliczności dopiero do roku gówny ich bohater p. Józef Bielecki stanął przed sadem grodzkim, oskarżony przez Heroda Nr. 1 o pobicie i zniszczenie rekwiizytów teatralnych.

Ponieważ panowie nie chcieli się zgodzić, sad skazał p. Bieleckiego na 20 złotych grzywny, oddala iac akcje cywilna za zniszczenie w szynku i kostiumy.

Wobec tego watpliwa jest rzeczka czy p. Zeberko zorganizuje w tym roku swe fascynujące widowisko.

A kto na tem ucierbi? Tradycjal Szkoda!

Mistrzynie jeździecka Niemiec



Mistrzynie jeździecka Niemiec. Anna Weidman z Altony. 11-krotna zwyciężczyni w zawodach przeszkodowych

Pierwsze od 8 lat stracenie kobiety w Ang'li

Opinia angielska poruszona jest swym wyrokim śmierci, wykonanym na kobiecie, Ethel Major, trucicielce męża.

Liczne organizacje kobiece i wybitne osobistosci czynily starania o użyckanie łaski królewskiej. Król angielski nie korzysta jednak z przysługującego mu prawa łaski bez inicjatywy ministra spraw wewnętrznych.

Minister Gilmour odmówił zaś swej interwencji u monarchy, wskazując na szczególne okrucieństwo, z jakim po pełniono było przestępstwo. Ethel Major zatrutowa swego męża z premedytacją, przez szereg tygodni dodając mu do jedzenia arsenik.

Mimo licznych petycyj i protestów trucicielkę stracono.

Ethel Major jest dziewięcią kobietą, powieszoną, w Anglii od początku 20'go wieku. Od 1926 zaś roku jest to pierwsza ezekucja kobiety w Wielkiej Brytanii.

Płaska mlodego Lindbergha świadek em w bag'szym procesie

Przed lotem Hussera

Na pokładzie okrętu „Aquitania” udaje się z Anglii do Ameryki nielaka Betty Gow, która byla nielaką jednorocznego synka Lindbergha, tragicznie zamordowanego przez zaoceanicznych porwaczy.

Podróż swa odbywa Betty Gow w szczególnych warunkach. Jej pasażerów nie znajduje się na liście pasażerów. Kabina przez cały czas będzie czuwanie strzeżona i Betty Gow nie opuści jej przez cały czas podróży.

Przybycie jej na pokład „Aquitanii” odbyło się z zachowaniem szczególnych środków ostrożności. Chodzi bowiem o zabezpieczenie dawniej plastanki mlodego Lindbergha przed zemsta czy też prasle amerykańskich gangsterów.

Podróż do Ameryki odbywa Betty Gow na koszt rządu Stanów Zjednoczonych Wezwano ją jako świadka na rozprawie, tocząca się w New Jersey przeciw Brunu Hauptmannowi, domniemanemu mordercy dziecka Lindbergha.

Po przyjeździe do Ameryki, Betty Gow otoczona będzie natychmiast stala straża policji i detektywów. Zeznania jej będzie niezwykle ważne.

Od tego, czy rozpoczna ona w Hauptmannie osobnika, który dokonal porwania, zależy w dużej mierze wynik sensacyjnego procesu w New Jersey, którym pasjonuje się cala Ameryka.

W Detroit odbylo się zebranie „Komitetu lotu Hussera do Polski”.

W posiedzeniu wzięla udział wielka liczba przemysłowców polskich z Detroit i Hamtramck, którzy postanowili przyspieszyć akcje zebrania fundusów, potrzebnych do ostatecznego spłacenia samolotu fabryce Belanca.

Brak dotąd jeszcze 2000 dolarów, które mala być zebrane przez „komitet pięciu” w najbliższych dniach, poczem mógłby Hausner zrealizować wreszcie swój plan.

Robimy zabawki na choinkę dla dzieci

W dzisiejszym numerze podajemy projekt i wzór ładnej i łatwej zabawki ZWOJE

Wycinamy trzy zwoje (2) z papieru blyszącego. Jeden koniec zwijamy w walec i sklejamy. Drugi koniec zagłaniamy wzduł linii kreskowej. Następnie brzegami przyklejamy zwoje do siebie. Rysunek 2 pokazuje jak wyglada jeden zwoj. — Krzyżyki oznaczaja miejsce, gdzie przykleić następny zwoj. Zabawkę tę można zrobić z kartonu.

1. Sygnal czasu i pisał „Kiedy ranne wstają zorze”. 9.03: Muzyka (płyty). 9.07: Gimnastyka. 9.22: D. c. muzyki (płyty). 9.40: D. c. muzyki (płyty). 9.45: Chwilka pań domu.

10: Transmisja nabozeństwa.

11.57: Sygnal czasu.

12: Hejnał z Krakowa. 12.15: Poranek z Filharmonij Warsz. Wyk. Ork. pod dyr. Rr. Wolfstala, B. Ginzburg (wionolce). Utwory P. Czajkowskiego: W przerwie pogadanka „W polskich zasciankach”.

14: Muzyka lekka (płyty).

15: „Poduchana gawęda hodowlana rolników wielkopolskich” — Pogadanka rolnicza.

15.15: Utwory na gitarę hawajską (płyty).

15.25: „Przegląd ryneków produktów rolnych”.

15.35: Ludowe scenki z udu. Wł. Wattera (płyty).

15.45: Odczyt: „Uporządkowanie głuchych posiadaczy drobnych gospodarstw wiejskich”.

16: „Wiat w ocy” — fragment z pow. Mł. Dąbrowskiej. 16.20: Recital skrzypcowy St. Mięszewskiego. 16.45: Transmisja Chórki Polskiego Radia dla biednych dzieci.

17: Piętno ludu kaszubskiego. 17.30: Drobne stwory (płyty). 17.50: „Życie zaczyna się po czterdziestce” — odczyt.

18: Popularne i sublimne utwory. Wyk. Ork. P. K. i St. Staniewicz (fortep.). 18.45: „Młodzież galicyjska w dobie powstania” — odczyt.

19: „Teatr Wyobraźni” nadaje Tragedie Sokratesa, cz. III. Platon „Kriton” (dram. rad.) p. 19.50: Feljton aktualny.

20: Koncert ork. Symf. P. R. pod dyr. W. Biedrzyki i Roman Wraga (spiew).

21: „Na wesole lwowskiej tal”. 21.45: „Skrzynka pocztowa techniczna”.

23.15: „Zajęcie dla przyjaciół” — Orazek słuchowiskowy. 23.30: Muzyka taneczna i salonowa.

23.05: D. c. muzyki tanecznej.

PONIEDZIAŁEK

6.45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.

6.48: Muzyka (płyty). 6.52: Gimnastyka.

7.07: D. c. muzyki (płyty). 7.25: D. c. muzyki (płyty). 7.35: Chwilka pań domu.

11.57: Sygnal czasu.

12: Hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert zespołu ze Lwowa.

12.05: Muzyka popularna (płyty).

16.10: Audycja wigilijna „W szopce ubogiej”. 16.40: „Skrzynka pocztowa”. 16.50: Koncert swiateczny z Lodzi.

17.05: Audycja dla chorych. 17.20: Recital organowy prof. Kainowskiego 17.50: „Na Krakowskiemu rynku” — audycja swiateczna z Krakowa.

19.10: C. Saint-Saens: Oratorium Bożego Narodzenia.

19.10: Zolnerska audycja wigilijna. 19.35: „Gawęda wigilijna dla samotnych”. 19.50: Audycja kolektowa.

20.15: Przemówienie wigilijne — wygł. Prymas Polski ks. kardynał Aug. Hlond. 20.25: Kolędy. 20.40: „Przed Janikowym szalaszem” — audycja ludowa ze Lwowa.

21.15: „Pierwsza Wigilia w okopach” (feljton okolicznościowy). 21.30: „Kolejny kłopot” — słuchowisko regionalne z Katowic (pogadanka).

22: „Maszyny śpiewała koledę” (pogadanka). 22.15: Muzyka popularna (płyty). 22.30: Audycja dla Polaków zagranicą.

23: D. c. muzyki popularnej (płyty). 24: Transm. Pasterki z klasztoru Jasnogórskiego OO. Paulinów w Częstochowie.

STYKWIŁKI

WIECZÓR W BIURKACH

— POWIEŚĆ —

Nieoczekiwane, nieprawdopodobne wieści, jakie nadeszły z Holandii, zmacyły monotonię ogórkowych dni w Warszawie. Padaly jeden po drugim gromy, jak z jasnego nieba.

Wszyscy ci, których w jakikolwiek sposób bliżej interesowały tragiczne wypadki, jakie niedawno rozegrały się w biurze „Grall i Bielewski”, przejęci byli do żywego nieoczekiwanym obrotem wypadków.

Redaktor „Gońca”, Stefan Werwiński, odkrył niebezpiecznych zloczyców. Nazwisko jego bylo na ustach całej prasy. Koledzy zazdrościli mu tego triumfu.

— Jedzie sobie na wakacje, — i taka przygoda, wprost sama sie pcha do rąk. To szczęście!... — Cóż to za dziwny zbieg okoliczności!... — Ale co to za kobieta? Cóż za romantyczna historia. Domyśliw było wiele. Jedni twierdzili, że to Magdalena Rzewnicka, urzędniczka firmy „Grall i Bielewski” — to stare okropne pannisko, pod niebieską „Długoletnia urzędniczka firmy” nie ule-

ga najmniejszej wątpliwości, że jakaś okropna osoba. Inni mówili, że przy szczęściu Werwińskiego okaże się że to piękna mloda dziewczyna, najnowszy filcik redaktora.

W kawiarniach i restauracjach wszyscy znali Werwińskiego rozwodzil się dlugo nad tym interesującym tematem. Zaledwie przebrzmialy echa tej pierwszej wieści, gdy, jak grom w czasie burzy letniej uderzyła we wszystkich wieści o porwaniu tej mitycznej panny Rzewnickiej. „Goniec” wydawal dodatki nadzwyczajne, wszystkie pisma rozpisywały się obszernie o dziwnej, tajemniczej sprawie, która przypominala najzawilsze romanse kryminalne.

„Wykrycie zloczyców przez kobietę! Tajemnicze porwanie dziewczyny przez opryszków! Redaktor czyni nadludzkie wysiłki, aby uwolnić porwana. Policja jest na tropie kryjówki...”

Około godziny dziewiętej wieczorem w parny sierpniowy wieczór w dusznej jadalce pensjonatu przy ulicy Mokotowskiej nikt nie stawał pasjanów i nie nakręcał patefona. Nikt nie słuchał przez radio koncertu. Sprzątnięto już ze stołu po skończonej kolacji, a wszyscy wciąż siedzieli na swoich miejscach, zagłębieni w ożywień, podniecone rozmowicie. W rekach pań nie ukazały się nawet tego dnia odwieczne robotki, które co wieczór pracowicie postępowały naprzód. Panie miały wypieki zdenerwowania na policzkach i nie zastanawiały się dziś ani na jedna chwila, co bylo na kolację, czy im smakowało, czy kuchnia się popsuła, czy poprawila. Dziś bylo tyle ważniejszych spraw do omówienia. Samo życie, wtargnęło do cichej pensjonatowej jadalni przy ulicy Mokotowskiej, Magdalena Rzewnicka, Madzia, najprzyk ładniejsza, a najcichsza lokatorka, do której nikt nie przychodził, która tak rzadko wychodziła wieczorami, swietobliwa panna Madzia, która nie opuściła w żadna niedziele kościola...

Jedyny mężczyzna w pensjonacie, pan Józef, odchrząknął znacząco parę razy i powiedział triumfalnym głosem:

— Bo ja zawsze powiadam, że najgorsze te ciche wody. Słusznie przysłowie powiada: „Cicha woda brzęgi rwie”. A panna Magdalena to typowa cicha woda.

Właścicielka pensjonatu starała się bronić hono-

— Ależ, proszę państwa — przecież panna Magdalena nie zrobiła nic złego, przecież, powinien być dumna, że w moim pensjonacie mieszka taka osoba. Ież to trzeba odwagi, żeby takich zloczyców wykryć. Cóż to za bohaterstwo dla słabej kobiety!

— No, ale z tem porwaniem — przerwała jej panna Klementyna — to przynajmniej, że conajmniej dziwnie. Wygląda mi to na jakąś reklamę. — St! asz-nę cigi w tym domu — dodała, podchodząc do okna i zamykając je szczeniie, aby najblizszy powiew serspniowego wieczoru nie przydadł się do dusznej jadalni pensjonatu.

— Co też panna Klementyna opowiada, coż za reklama? Znając pannę Magdalene, nigdyby na coś podobnego nie pozwoliła — wziął ją w obrone jedyny przedstawiciel plci brzydkiej.

— Mój Boże, mój Boże — biadała właścicielka pensjonatu, — naczół to człowiek wszystko się naraza w życie. Nie lepiej jej to było spokojne i na wieś do krewnych polecać. Mówiła mi, że ja zaprosi-li, ale że koniecznie i koniecznie chce na te wieczekę się wybrać. Powiedziłam jej: panno Madziu, niech pani lepiej na wieś jedzie: tam lepiej się wypoczywa, a na morzu, można chorować, burza może wybuchnąć. Bóg wie co może się stać, ale żeby coś takiego... Jutro rano zadzwonię do biura firmy „Grall i Bielewski” i dowiem się, czy czego nie więdza nowego...

(C. d. n.)



Żądajcie przy zakupie mięsa i artykułów spożywczych przestrzegania higieny

Miljon kwg. prądu zużyło Grodno w ciągu 10 miesięcy

W ciągu pierwszych 10 miesięcy b.r. miasto nasze zużyło 966,209 kilowato-godzin prądu elektrycznego, t. zn. o 10% więcej niż w tymże okresie czasu w roku 1933.

W tej liczbie na oświetlenie ulic zużyto 112,837 kwg. (w r. 1933—71,901), w instytucjach dobroczynnych, korzystających ze zniżki 50%—3,976 (3313); w świątyniach i domach modlitwy—6,074 (6,892); w instytucjach kult. ośw.: 6,976 (6,951); w

kinach—17,384 (13,642); prąd nocny i dzienny (zniżka—50%) 9,956 (5,422); dla celów gospodarstwa domowego (30 gr. za kwg.)—3,098 (714); szkoły powszechne (30 gr. za kwg.)—2,937 (2,919); różni odbiorcy—207,295 (w roku 1933—224,838, aczkolwiek liczba abonentów jest w roku bieżącym znacznie większa; spowodu kryzysu ludzkiego, widać, oszczędzają na żarówkach).

Razem prądu oświetleniowego—394,735 (w r. 1933—361,789). Prąd motorowego w tymże okresie czasu zużyto 571,474 (w r. 1933—522,286) w tem Państwowa Fabryka Tytoniowa—147,350 kwg.

Dla porównania warto zaznaczyć, iż w Białymstoku elektrownia w jednym miesiącu listopadzie wyprodukowała 1,485,600 kilowatogodzin, (t. zn. więcej, niż Grodno zużyło w ciągu 10 miesięcy!), w tem prądu motorowego 1,206,180 kwg.

Na F.O.M.

Dotychczas składają ofiary na F.O.M. przeważnie ludzie najbiedniejsi — robotnicy, drobni pracownicy, niezbyt zamężni urzędnicy, oraz wojsko. Panowie właściciele aptek Stepniowski i Szwarc w tych dniach zrobili również początek, jako przedstawiciele części społeczeństwa posiadającej. Mamy nadzieję, że za tym, godnym naśladowania przykładem, pójdą panowie przemysłowcy, kupcy i wogóle zamężniejsza część społeczeństwa. Niechże nie braknie nikogo tam, gdzie trzeba budować naszą armadę na morzu — najlepszą gwarancją pokojowej pracy i dobrobytu wszystkich.

Oprócz już podanych w dziennikach złożyli ofiary na F.O.M. w ubiegłym tygodniu: p. Początkowna Marja urzędnicza 100 zł. i p. Kostrzewski Euzebiusz prac. Zarz. Miejskiego 50 zł. w obligacjach Poz. Nar.; Grono nauczycielskie, Komitet rodzicielski i Młodzież szkolna Państw. Seminarjum Żeńsk. im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie—50 zł. w gotówce.

Ubezpiecz. Społ. w okresie świąt B.N.

Biuro czynne 24-go do godz. 12; 25 i 26 nieczynne. Przychodnia: zgłoszenia 24-go do godz. 12-jej, od 12—15 tylko w wypadkach nagłych; i 25 i 26-go nieczynne, 26-go od godz. 10—15-jej dyżur siostry. Apteka: 24-go do godz. 15-jej, 25 i 26-go nieczynne. W wypadkach nagłych ubezpieczeni winni zgłaszać się do lekarzy i aptek prywatnych, okazując dowód przynależności do Ubezpieczalni i żądać potwierdzenia udzielonej pomocy.

Sąd ogłosił upadłość przemysł. O. Kossowskiego i nakazał uwięzienia go

Jak już podawaliśmy odbyła się w czwartek w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego sprawa o podaniu spadkobierców zmarłego znanego przemysłowca grodzieńskiego J. Margolis — wdowy Gitli i synów Izraela, Samuela, Maksy, Mendela i Zoracha — o ogłoszenie upadłości niemieckiego znanego w Grodnie właściciela młyny i garbarni p. Oszera Kossowskiego.

Sprawa ta — bardzo zresztą skomplikowana, — ciągnie się już

od kilku lat. Warto przytem nadmienić, iż roszczenia spadkobierców J. Margolis do O. Kossowskiego opiewają na sumę... 206.000 zł., a razem z procentami i kosztami suma ta stanowi przeszło 300.000 zł!

Z ramienia spadkobierców Margolis wystąpił w tym procesie p. adw. Terlikowski, Kossowskiego bronił p. adw. Lobman.

Sąd, w składzie pp. sędziów Burakiewicza, Urbanowicza i Godlewskiego, po kilkudniowej naradzie ogłosił wczoraj wyrok treści następującej: „naskutek podania Gitli Margolis i jej synów, Sąd postanawia uznać Oszera Kossowskiego za upadłego w handlu, ogłosić decyzję w trybie przepisany i nakazać uwięzienia Kossowskiego”.

Jako kuratora nad masą upadłościową Sąd wyznaczył p. Andrzeja Derszenia.

Na podstawie tego wyroku, p. Gitla Margolis oraz jej synom przysługują prawo spowodować natychmiastowe osadzenie p. O. Kossowskiego w areszcie.

Kino „APOLLO“
Petersburskie noce
Dziś od g. 12 Wstęp 20 gr.

Kino „POLONIA“
Dzielny chłopiec
Dziś od g. 12 Wstęp 20 gr.

Wyjaśnienie

Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że wypadek nieodpowiedzenia na cmentarz zwłok zmarłego na gruźlicę bezrobotnego Popko przez ks. gwardjana miał się nieco inaczej niż podano w reportażu z przedmieścia. Są dwie formy udzielenia ostatniej posługi kościelnej zmarłemu: w jednym wypadku ogranicza się ona do odprawienia w kościele egzekwji i pokropienia wodą trumną ze zwłokami, w drugim, posuwa się do odprowadzania zwłok na cmentarz. Ze stanowiska religijnego obydwie są równie ważne, wobec czego nie może być żadnych pretensji o nieudzielenie zmarłemu ostatniej posługi, jeżeli pierwsza forma została spełniona. A tak właśnie było w opisywanym wypadku.

Oczywiście, że ze stanowiska kościelnego sprawa jest wyjaśniona na korzyść ks. gwardjana. My jednakże podkreślaliśmy momenty inne, o wiele głębszej natury.

Zjednoczenie Rolniczo-Handlowe

Spółdz. z odp. udz. w GRODNIE, ul. Jagiellońska 12.
Telefony: dyrekcji—95; ekspedycji—98; skl. zboża—82; skl. soli i boczniczy—300.

OD PONIEDZIAŁKU 17-go grudnia 1934 r. w sklepach przy ul. Jagiellońskiej 12 i Magistrackiej (gmach Magistratu)

POLECA NA SEZON BIEŻĄCY:
DRZEWO zdrowe i suche, oraz
WĘGIEL z kopalin śląskich i dąbrowieck. (nabierane widłami).
Dostawa na każde żądanie.

KUPUJE wszelkiego rodzaju NASIONA. ZIEMIOPŁODY, PASZE. również **PLÓTNO SAMODZIAŁOWE** oraz **ROGACZKĘ I TRZODE CHLEWNA.**

DOSTARCZA: maszyny i narzędzia rolnicze, nasiona, nawozy sztuczne, materiały budowlane i in. artykuły w zakres gospodarstw roln. wchodzące.

Zamiast życzeń świątecznych

Na gwiazdkę dla biednych dzieci urządzą przez Oddział Zw. Strzeleckiego Grodno 25 zł. od p. Generała Litwinowicza za postr. naszego dziennika. Na gwiazdkę dla biednych dzieci 100 (sto złotych) złożył Zarząd Miejski na ręce Z.P.O. K-u. Państwo Majorostwo Monkiewiczowie składają 10 zł. na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci do Zarządu Z.P.O.K-u za postr. naszego dziennika. Pracownicy Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Grodnie złożyli na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci m.

Grodna kwotę zł. 500, przeznaczając po połowie tej sumy dla Komitetu gwiazdkowego przy Komendzie Garnizonu Związku Strzeleckiego i Komitetu miejskiego. Równocześnie opodatkowali się na cel dozwolenia działwy w sezonie zimowym, przekazując odpowiednie kwoty Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet. Pracownicy Wytwórni jak zawsze, tak i obecnie, w akcji humanitarno-społecznej stanęli w pierwszym szeregu, a ich wypróbowana ofiarność na te cele zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Teatr Miejski Repertuar świąteczny

Dziś w niedzielę o godzinie 4-jej po południu po cenach znizowanych: „W rajskim ogrodzie” — o godz. 8 m. 15 wiecz. premiera „Szampańska dziewczyna” świętna kom. muzyczna Ziehrera, z Haliną Dorée, Mierzewskim, Orlińskim, Krotkę, Ustarbowską, Bożewską w rolach głównych. W poniedziałek — w Wigilię — teatr nieczynny. We wtorek — pierwszy dzień Świąt — o godz. 4-jej po poł. „Szampańska dziewczyna” — ceny znizowane, — o godz. 8 m. 15 wiecz. „Szampańska dziewczyna” — ceny zwykle. W środę — drugi dzień Świąt — o godz. 4-jej po poł. „W rajskim ogrodzie” — ceny znizowane, o godz. 8 m. 15 wiecz. „Szampańska dziewczyna” — ceny zwykle.

Z życia szachowego

Onegdaj zasłużony członek grodzieńskiego klubu szachowego p. inż. Hauke-Bosak dał, przed wyjazdem swoim z Grodna, szans gry jednocześnie (simultan) na 13 szachownicach. P. inż. Bossak partję wygrał, i (p. Petlukiem) przegrał.

Spis pojazdów mechanicznych

Starostwo grodzieńskie zarządziło spis wszelkich pojazdów mechanicznych, zarówno będących w ruchu, jak i znajdujących się w garażach lub w reparacji, na terenie miasta i powiatu.

Wszyscy posiadacze pojazdów mechanicznych mają złożyć wyszczególnienie takowych na specjalnych blankietach do dn. 15 stycznia 1935 r. do Starostwa. Blankiety są do otrzymania w Zarządzie Miejskim dla miasta oraz w urzędach gminnych dla powiatu.

CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP
KOLONJALNO-GASTRONOM.
craz sprzedaż kwiatów i owoców
ANTONI KONIECZNY
GRODNO — DOMINIKAŃSKA 29
na nadchodzącą świętą poleca: duży wybór artykułów kolonialno-gastronomicznych, ozdób choinkowych, cukrów, owoców i kwiatów.
Ceny konkurencyjne.

Rozstrzygnięcie konkursu na stanowiska lekarzy w ubezpieczalni nastąpi w czwartek

Aczkolwiek termin konkursu na stanowiska lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Grodnie upłynął już onegdaj, jednakże rozstrzygnięcie konkursu na podstawie zgłoszonych ofert lekarzy zamiejscowych i

dotychczasowych, nastąpi dopiero za kilka dni, prawdopodobnie w czwartek, po powrocie z Warszawy p. dyrektora Cieskiego. Należy zaznaczyć, że oprócz lekarzy, którzy poprzednio pracowali w Ubezpieczalni, inni lekarze z Grodna, ze względu koleżeńskich, do konkursu nie zgłosili się.

Dziecko-novorodek wyrzucone z pociągu

W dn. 21 b.m. o godz. 12-jej przy torze kolejowym w odległości 12 km. od stacji Grodna został znaleziony trup noworodka płci żeńskiej. Jak ustalono, dziecko zostało wyrzucone z pociągu osobowego Nr. 712, zdążającego z Wilna do Warszawy.

100 robotników pozbawionych pracy w huśle szklanej

Grodzieńska huta szklana unieruchomiła dział, wyrabiający szyby okienne, spowodu remontu. Wczoraj upłynął termin wypowiedzenia pracy robotnikom, wobec czego 100 osób zostało pozbawionych pracy.

Otwieramy Kącik ofiar dla bezimiennego przyjaciela Przedmieść

W związku z reportażem naszym p. t. „Na przedmieściach są także ludzie” otwieramy kącik ofiar do dyspozycji bezimiennego przyjaciela przedmieść. Ofiary mogą być imienne lub bezimienne, zależnie od woli ofiarodawców, wpływy i wydatki tych ofiar będą ewidencjonowane w specjalnej księżce rachunkowej, do której ofiarodawcy będą sumy wpisywać osobiście.

SIEBIE I RODZINĘ



najpewniej zabezpieczysz, jeżeli będziesz posiadał książeczkę oszczędnościową

KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO.

Teatr Miejski Pod dyr. J. Grodzieńskiego

Dziś w niedzielę **PREMIERA**
SZAMPAŃSKA DZIEWCZYNA
Komedja muzyczna Ziehrera w wykonaniu najlepszych sił zespołu
Pocz. o godz. 8.15, Peżys. B. ORLIŃSKI

Dźwiękowiec **Apollo** Dominikańska 28 Wstęp od 40 gr.
DZIS arcydzieło produkcji wiedeńskiej „**Karnawał i Miłość**” Przepiekne melodie i piosenki. Nadprogram: **MECZ BOKSERSKI** Baera z Carnerem o mistrzostwo świata

Dźwiękowiec **Polonia** Pocztowa 4
DZIS genialny bohater „Czempu” Jackie Cooper w filmie „**DZIELNY CHŁOPIEC**” Wzruszająca tragedia biednego dzieciaka.

KINO **Palace** Orzeszkowej 14
Dziś Wielki film JOAN CRAWFORD p.t. **MEZCZYJNI W JEJ ŻYCIU** Nadprogram: Występy króla żelaza **Gustawa Brejtharta** z rodziną.
Na wszystkie miejsca gr. 45. — Pocz. seansów 6 8 10.15.

„HORACY HELLER“

spółka akcyjna w WARSZAWIE,
Browar Parowy i Słodownia
w Grodnie, Karmelicka 2, tel. 165, zawiadania, iż przez dyrekcję został zaangażowany pierwszorządny piwowar, b. naczelný kierownik techniczny T-wa Lwowskich Browarów we Lwowie
Dyrekcja Browaru nie szczędzi wydatków na urządzenia techniczne, jak również na surowce, dzięki czemu wyrabiane pierwszorządne piwo przypada do gustu nawet najwybredniejszym smakoszom.

PRZEWIDUJĄCA WYPRZEDAŻ! CENY REWELACYJNE!
Największy wybór niespodzianek na GWIAZDKĘ: zabawki, gry towarzyskie i książki ozdobne dla dzieci.
Duży wybór ozdób choinkowych.
TYLKO W KSIĘGARNI
E. IBERSKIEGO
ul. Dominikańska 29.

NIEMENSKA FABRYKA, GRODNO

WYKONUJE:

TEKI do papierów, do podpisu, do akt, do weksli, adresowe. Skoroszyty Segregatory Skorowidze Expromptum Biurowy	Podkładki nabiurowe Kosze pokojowe Notesy Blok-notesy kieszonkowe	Bloki na biuro Kolonotesy Kolobloki Kołoksiegi Złote księgi.
---	---	--

ALBUMY do pocztówek, do wklejania fotogr., do płyt gram., do poezji.
Portmonetki Portfele kieszonekowe Papierosnice

Ramki do fotogr. Piórniki Kalendarze kies. Kalendarze ścien.	Torebki damskie Podstawki do listów Suszki
--	--

ETUI do kart, do bridge'a skórzane, do zapalek, autom.
do nabycia w Sklepie Fabrycznym
w Grodnie, ul. Dominikańska Nr 22

Geny znizowane jakości i stopy dobrych i słabych
CHATEL
poleca bogaty wybór Grodna, Dominikańska Nr 28
N. WASTLEWICZ
NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Piekarnia i Cukiernia NADNIEMENSKA
GRODNO, UL. DOMINIKAŃSKA 17
Poleca 2 razy dziennie świeże pieczywo, ciastka i paczki
Przyjmuje zamówienia na torty i ciasta świąteczne.

Ostatnie modele odborników „NATAWIS“



ADJO NATAWIS 62 130
Luksusowy odbornik z głośnikiem elektrodynam. na fale od 20—2000 mtr. selektywny, głośny piękny ton
Sprzedaż w firmie
G. LINNIK
Grodno, Dominikańska Nr 1